

Zofia Gołębiowska

Jak pisać historię chłopów polskich? : uwagi i refleksje Stanisława Egberta Koźmiana

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455,
187-197

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZOFIA GOŁĘBIEWSKA

*Jak pisać historię chłopów polskich?
Uwagi i refleksje Stanisława Egberta Koźmiana*

Comment écrire l'histoire des paysans polonais?
Remarques et réflexions de Stanisław Egbert Koźmian

Pierwsze próby naukowej refleksji nad dziejami chłopów pojawiają się w Polsce w drugiej połowie XVIII stulecia, systematyczne badania w tym zakresie rozpoczęły się dopiero w XIX wieku. Duże zainteresowanie tą problematyką daje się zaobserwować w okresie międzypowstaniowym, kiedy to rozważania historyczne przeplatały się z żywotnymi postulatami przeprowadzenia zasadniczej reformy agrarnej na wsi. Najwybitniejszym badaczem dziejów włościan w tym czasie był Joachim Lelewel, który opracowując swoją nowatorską syntezę dziejów Polski, szeroko uwzględnił w niej problematykę wsi i ludu. W tym czasie wyszły również pierwsze odrębne opracowania dziejów stosunków społecznych i ekonomicznych na wsi autorstwa Tomasza Potockiego — publicysty piszącego pod pseudonimem Adama Krzyżtopora, Edmunda Stawickiego — ziemianina z Sieradzkiego i Jana Tadeusza Lubomirskiego — drugiego po Lelewelu wybitnego badacza dziejów wsi i chłopów w XIX wieku. Na marginesie swych prac problematyką tą zajmowali się również historycy prawa, zwłaszcza Wacław Aleksander Maciejowski.¹

¹ E. Kostołowski, *Studia nad kwestią włościańską w latach 1846–1864 ze szczególnym uwzględnieniem literatury politycznej*, Lwów 1938; J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970, s. 123–127; *Historia chłopów polskich*, t. 1 *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, pod red. S. Inglota, Warszawa 1972, s. 7–12; S. Płaza, *Warsztat naukowy historyka wsi Polski feudalnej*, Warszawa 1980, s. 317–320; E. Cesarz,

Nowy impuls zainteresowaniom i badaniom dał konkurs zainicjowany w 1857 roku przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na wniosek pierwszego prezesa tej instytucji Augusta Cieszkowskiego, który był jednocześnie fundatorem nagrody w wysokości 1000 talarów pruskich (6 tys. złp.) dla najlepszej pracy na temat „Historii włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce”. Bezpośredni nadzór nad konkursem przejął Wydział Nauk Historycznych i Moralnych, który spośród swego grona wyłonił komisję do ułożenia programu zadania konkursowego. Wśród jej pierwszych członków znaleźli się Władysław Bentkowski, Emil Kierski, Władysław Niegolewski, Władysław Kosiński oraz interesująca nas osoba Stanisława Egberta Koźmiana.²

Wywodzący się ze znanego ziemiańskiego rodu osiadłego w Lubelskiem S. E. Koźmian nie był profesjonalnym historykiem, lecz dzięki studiom prawniczym na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1828–1830 zdobył solidne podstawy wiedzy historyczno-prawnej, które okazały się bardzo przydatne w jego późniejszej działalności publicystycznej i społecznej. Jako wychowanek „szkoły romantycznej” ulegał urokowi historii i doceniał jej znaczenie dla społeczeństwa.

„Jeżeli to prawda że przeszłość najpewniejszą rękąjmia przyszłości, to stąd oczywisty wypada wniosek, że w pamięci spoczywa najsilniej żywioł nadziei. Owe też ludy najbezpieczniej mogą się spodziewać, które najtroskliwiej pamiętać umieją [...] Im potężniejsze, im zacniejsze, tem staranniej zwykły przechowywać dziejowe swe wspomnienia. W nich czerpią w pomyślności umiarkowanie, w niedoli otuchę, a zawsze siłę i wytrwałość.”³

Koźmian śledził na bieżąco rozwój badań historycznych i gromadził wydawnictwa źródłowe i literaturę fachową z tego zakresu.⁴ Szczególny wpływ

Chłopi w syntezach historycznych Joachima Lelewela i szkoły lelewelowskiej, „Przegląd Humanistyczny”, 1995, R. 39, nr 6, s. 99–111.

² A. Wojtkowski, *Historia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, Poznań 1928, s. 146–156. Interesujący nas wątek życia Koźmiana nie został odnotowany w jego biogramach, wśród których szczególną wartość informacyjną ma opracowanie pióra S. Kieniewicza, *Stanisław Egbert Koźmian 1811–1885*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: *PSB*), t. 15, Wrocław 1970, s. 59–61.

³ Cytat jest fragmentem wypowiedzi dotyczącej organizacji obchodów rocznicowych poświęconych postaci Piasta, której autorem był najprawdopodobniej Koźmian, gdyż znajduje się ona w jego materiałach rękopiśmiennych przechowywanych w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, rkps 1604, k. 5.

⁴ W księgozbiore prywatnym Koźmiana znajdowały się m.in. prace F. Siarczyńskiego, F. Skarbka, J. Lelewela, W. A. Maciejewskiego, J. Bartoszewicza, J. K. Plebańskiego, K. Jarochońskiego, J. Łukaszewicza, K. Szajnochy, J. Szujskiego, M. Bobrzyńskiego oraz historyków obcych, jak np. W. Robertsona, D. Huma, E. Gibbona, H. Hallama, T. Macaulaya i J. Micheleta, Katalog biblioteki Stanisława Egberta Koźmiana, Biblioteka Jagiellońska, rkps 7503.

na jego zainteresowania i poglądy wywarł Loachim Lelewel i Wacław Aleksander Maciejowski, chociaż nie zawsze akceptował ich koncepcje i oceny. Niezwykła pracowitość, rzetelność, ogromna erudycja połączona ze swobodą narracji, to, zdaniem Koźmiana, znamienne cechy warsztatu i pisarstwa Lelewela. Szczególnie cenił go za badania nad dziejami Słowiańszczyzny, dzięki którym, jak twierdził, przysłużył się współczesnej nauce historycznej nie mniej niż Niebuhr, Savigny, Guizot czy Hallam.⁵ Z tego samego powodu uznanie naszego bohatera zyskał W. A. Maciejowski, którego pierwsze wydanie *Historii prawodawstw słowiańskich* (Lipsk 1832, t. 1–2) nie wahał się nazwać, pomimo występujących niedociągnięć, krokiem olbrzymim, epokowym w rozwoju tej gałęzi wiedzy w Polsce.⁶

W czasie pobytu na emigracji w Anglii w latach 1833–1845 Koźmian zbierał materiały do napisania historii tego kraju. Ambitny zamiar, podobnie jak i zamiar napisania historii Polski dla Anglików, nie doczekały się realizacji. Również tej epoki życia Koźmiana sięgają jego pierwsze próby historycznej refleksji nad warstwą chłopską, zrodzone pod wpływem walki politycznej stronnictw Wielkiej Emigracji oraz zabiegów o pozyskanie poparcia brytyjskiej opinii publicznej dla polskich starań o „wybicie się na niepodległość”. W świetle sformułowanych wypowiedzi Koźmian jawi się jako sympatyk i obrońca warstwy chłopskiej, której los głęboko go obchodzi i porusza. Podkreślając potrzebę gruntownych przekształceń, daleki jest przy tym od haseł społecznego radykalizmu, proponując przeprowadzenie zmian metodami pokojowymi, jednocześnie z podjęciem walki o odbudowę państwa. Opowiadając się za uwłaszczeniem, za odszkodowaniem oraz uobywatelnieniem chłopów odwołuje się m.in. do ich „praw historycznych”, sięgającej swymi początkami wolnej i równej gminy słowiańskiej.⁷

Pod koniec 1848 roku Koźmian — idąc w ślady młodszego brata Jana ożenionego z córką Dezyderego Chłapowskiego — Zofią, osiedlił się w Wiel-

⁵ S. (E.) Koźmian, *Literature of the Nineteenth Century. Poland*, „The Athenaeum” 28 July 1838, nr 561, s. 534. Warto w tym miejscu zacytować opinię Aleksandra Batorskiego o naszym wielkim historyku zawartą w liście do A. E. Koźmiana z 4 września 1858 r.: „[...] jest on nieporównany co do badań — on pierwszy obudził owego ducha śledczego, zaszczerpił zdrową krytykę historii naszej, odkrył i przeniknął wiele bardzo ważnych w pomroce czasów zagrzebanych wyników i wydarzeń — słowem najlepiej poznał ducha prawodawstwa — dlatego [...] wszystko co do dziś po nim w kraju zrobiono dla dziejów ojczyźnych wzięte na wagę z jego pracami bardzo będzie lekkie [...]”, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPANKr), rkps 2040/1, k. 2v–3.

⁶ (S. E. Koźmian), *The Slavonians*, „The Dublin Review”, 1839, vol. 6, s. 327.

⁷ Z. Gołębiowska, *Stanisław Egbert Koźmian o sytuacji polskich chłopów i kwestii agrarnej*, [w:] *W kręgu zainteresowań naukowych Profesora Tadeusza Mencla*, pod red. A. Kopruckowniaka, Lublin 1999, s. 85.

kopolsce i rozpoczął życie ziemianina w zakupionym w 1851 roku majątku Przylepki w powiecie śremskim. Dla bywalca londyńskich salonów, literata i pisarza było to nowe doświadczenie, przed którym przestrzegał go kuzyn Andrzej Edward Koźmian:

„Kiedy spojrzę za sobą — pisał — na moje dwudziestokilkolcietnie trudy, których ostatecznym wypadkiem jest zero i mniej jak zero [. . .], to prawdziwie żałuję każdego, który nie z powołania, nie z właściwego sobie usposobienia, lecz z uczucia obowiązku lub przekonania, że dziś nic nie ma użyteczniejszego do robienia, zaprzęga się do tej taczki, którą gospodarstwem nazywają.”⁸

Pomimo wcześniejszych obaw Koźmian sprawdził się jako ziemianin, chociaż w ciągu szesnastu lat gospodarowania w Przylepkach życie nie szczydziło mu trosk i kłopotów związanych z tą niełatwą i podlegającą wpływom aury i prawom rynku profesją.⁹

Obok praktycznej znajomości spraw wiejskich innym powodem, który wpłynął w stopniu bardziej znaczącym na powołanie Koźmiana do komisji programowej było poważanie, jakim cieszyli się w Wielkopolsce on i jego brat Jan, z racji osiągnięć na polu literackim, publicystycznym i wydawniczym. Stanowili oni trzon grupy skupionej wokół „Przeglądu Poznańskiego”, którego zadaniem było, według celów nakreślonych przez współzałożyciela pisma i głównego redaktora Jana Koźmiana: „obudzić działalność umysłową, ustanowić straż na doktryny, wyświecać historię i bronić jej; bez sztandaru w polityce próbować opinii ich zgodności z prawdą katolicką szanując wszelkie szlachetne popędy; zalecać Polakom skupienie w sobie; wzywać ich do pracowitego oczekiwania przyszłości, do oddawania się specjalnym karierom; w ulepszeniach materialnych wykazać środki jakie P. Bóg do prędszego rozszerzenia prawdy przysposobił; pracować więcej dla przyszłości jak dla terażniejszości.”¹⁰ W tak zarysowanym programie nie mogło zabraknąć problematyki chłopskiej. „Przegląd Poznański”, jak zauważył E. Kostołowski, stanowił „rzadki dokument powagi w omawianiu kwestii włościańskiej w Polsce XIX stulecia.”¹¹ Sprawa ta zasługuje na odrębne opracowanie. Tutaj ograniczymy się tylko do zasygnalizowania, że pismo zamieszczało obszernie recenzje ważniejszych publikacji poświęconych różnym aspektom kwestii wło-

⁸ A. E. Koźmian do S. E. Koźmiana (styczeń 1852), BPANKr., rkps 2041/3, k. 38.

⁹ Z powodów zdrowotnych i rodzinnych Koźmian sprzedał majątek w 1867 r. swojemu sąsiadowi Kazimierzowi Chłapowskiemu i przeniósł się do Poznania, S. E. Koźmian do brata Jana, Przylepki 27 II, 20 VI 1867, BPANKr., rkps 2213/4, s. 197, 202. Swoje poglądy na temat zawodu ziemianina zawarł Koźmian w ciekawej rozprawie *O zbytku drukowanej w „Sprawozdaniu z czynności Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego z roku 1882”*, Poznań 1883, s. 43–55, autograf w BPANKr., rkps 2212/7, k. 40–53.

¹⁰ J. Koźmian do S. E. Koźmiana, 28 VI 1844, *ibid.*, rkps 2210/7, k. 337v.

¹¹ Kostołowski, *Studia nad kwestią. . .*, s. 179.

ściańskiej oraz artykuły o treści historycznej, stanowiące odrębne opracowania lub fragmenty obszerniejszych publikacji na temat dziejów warstwy chłopskiej.¹² W interesującym nas okresie faktycznym redaktorem „Przeglądu Poznańskiego” pozostawał S. E. Koźmian, gdyż Jan Koźmian przebywał na studiach teologicznych w Rzymie.

Koźmian włączył się czynnie do prac komisji dopiero na początku 1858 r. W tym czasie o przejęcie kierownictwa nad konkursem prosił go Władysław Bentkowski, dotychczasowy przewodniczący, który z powodu swej działalności parlamentarnej był zmuszony wyjechać do Berlina.¹³ Opóźnianie się Koźmiana, obok przyczyn zdrowotnych, w jakimś stopniu tłumaczy stanowisko podzielane początkowo przez redakcję „Przeglądu”, że „stosowniej będzie nie wprzód wzywać innych do pracy aż póki sami członkowie nie złożą przed całym krajem dobitnego dowodu swych naukowych trudów”¹⁴, inaczej mówiąc, chodziło o wstrzymanie ogłoszenia konkursu do czasu wydania pierwszego tomu „Rocznika TPNP”. Jednakże już w tym samym, lutowym poszycie „Przeglądu Poznańskiego” ukazała się recenzja świeżo wydanej pracy E. Stawiskiego *Poszukiwania do historii rolnictwa krajowego* (Warszawa 1858) pióra przebywającego czasowo w Wielkopolsce Andrzeja Edwarda Koźmiana.¹⁵ W zakończeniu uwag i rozważań zainspirowanych książką Stawiskiego znalazł się fragment poświęcony przygotowywanemu konkursowi i ogólnej koncepcji dzieła, zamknięty konstatacją, „że gdy każde pismo polskie przedmiot ten choć dorywczo jak my obrobi, to i napisanie programatu konkursowego, i wykonanie onego, łatwiejszym stać się powinno.”¹⁶ Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy pomysł dołączenia części

¹² Przykładowo wymienimy kilka publikacji: *O służbie wojennej włościan za dawnej Polski*, „Przegląd Poznański”, 1846, t. 3, s. 1–70, 89–150; *Wyjtki z „Historii ludu włościańskiego w Polsce”*, *ibid.*, s. 185–208, 382–411; niesygnowana recenzja książki: A. Krzyżtopór, *O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce*, Poznań 1851, zamieszczona: *ibid.*, 1852, t. 14, s. 79–111; *Do kwestii włościańskiej*, *ibid.* 1859, t. 27, s. 449–461; [A. E. Koźmian], *O potrzebie pism ludowych*, *ibid.*, s. 485–492; *Włościanie Polski 1496–1573*, *ibid.* 1864, t. 37, s. 186–205.

¹³ Wł. Bentkowski do S. E. Koźmiana, Poznań 8 I 1858, BPANKr., rkps 2210/1, k. 71v. Bentkowski wraz z trzema nowymi osobami, Tytusem Działyńskim, Hipolitem Cegielskim i Marcelim Mottym, zostanie ponownie dołączony do komisji na posiedzeniu Wydziału w dn. 3 V 1858 r. (*Wypis z protokołu działyanego na posiedzeniu Wydziału Nauk Historycznych i Moralnych w dn. 3 maja r. b.*, Poznań 8 V 1858), Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, rkps 7389, k. 121.

¹⁴ *Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie*, „Przegląd Poznański”, 1858, t. 25, s. 150.

¹⁵ *Ibid.*, s. 88–100. Recenzja ukazała się bezimiennie, autorstwo A. E. Koźmiana ujawniają listy: tegoż do S. E. Koźmiana, Poznań 26 I (1858), BPANKr., rkps 2041/5, k. 13 oraz Stanisława Egberta do brata Jana z 28 I 1858 r., *ibid.*, rkps 2213/4, k. 83v.

¹⁶ „Przegląd Poznański”, 1858, t. 25, s. 100.

na temat konkursu wyszedł od Andrzeja Edwarda Koźmiana, który również od dawna interesował się różnymi aspektami sprawy chłopskiej¹⁷, czy też był efektem uzgodnień kuzynów. Sposób stylizacji tekstu pozwala wyczuć pióro pierwszego, zaś prezentowane wątki myślowe są zbliżone do tych, które podejmuje S. E. Koźmian w referacie zatytułowanym „Jak traktowaną być winna historia włościan w Polsce”, który przedstawił na posiedzeniu ogólnym Wydziału Nauk Historycznych i Moralnych Towarzystwa.¹⁸ Podstawą wystąpienia Koźmiana był niewątpliwie tekst, którego autograf znajduje się w archiwum rodziny Koźmianów w Bibliotece PAN w Krakowie.¹⁹ Ponieważ nigdy nie był przedmiotem analizy, zasługuje na przypomnienie, gdyż rzuca nowe światło na mało znany dotychczas fragment życia i myśli polskiego anglofila, związany z jego udziałem w konkursie Augusta Cieszkowskiego i wytyczeniem kierunków badań nad historią włościan polskich.

Opracowanie Koźmiana nosi charakter referatu programowego, ukazującego cel, rozkład i zakres zadania konkursowego. Pochwalając na wstępie pomysł i szlachetność ofiarodawcy, Koźmian podkreśla ważność i aktualność wytkniętego zadania. Analizując dzieje ludzkości można zauważyć, mówi, że „główne warunki potęgi i samoistności narodowej polegały na dobrym bycie klasy rolniczej, na utrzymaniu jej w gotowości obywatelskiej, w ciągłym podnoszeniu jej tak we względzie materialnym i moralnym, jak i społecznym i politycznym [...]”. Zasada ta miała i ma szczególne zastosowanie w odniesieniu do Polski jako kraju, gdzie „rolnictwo było zawsze przeważnym mieszkańców zajęciem, najobfitszym źródłem bogactwa kraju i najpewniejszym żywiołem wielkości narodowej”. Na tej podstawie opierają się obecne nadzieje na poprawę materialnego bytu, „rażniejsze pomknięcie zatrzymanego we wszystkich kierunkach postępu” oraz „rękojmie wyczekiwanej tęsknotą narodowej przyszłości”. Reformy podjęte w zaborze rosyjskim rysują bliską perspektywę rozwiązania „wiekowego zadania”. Coraz mocniej

¹⁷ Swoje propozycje rozwiązanie kwestii agrarnej przedstawił A. E. Koźmian m.in. na zjeździe klemensowskim w 1844 r., opowiadając się za wprowadzeniem wieczystych dzierżaw i stopniowego oczyszczania. Pracował również nad historią ludu włościańskiego, sygnalizowaną niewielką pracą *O kmiotku polskim*, J. Koźmian do S. E. Koźmiana 7 IX 1844, BPANKr., rkps 2210/7, s. 345; (A. E. Koźmian): *O kmiotku polskim*, Leszno 1843, s. 3–5; J. Zdrada, *Koźmian Andrzej Edward 1804–1864*, [w:] *PSB*, t. 15, Wrocław 1970, s. 51.

¹⁸ *Pierwsze posiedzenie publiczne Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, „Przeгляд Poznański”, 1858, t. 26, s. 498; *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego do dnia 1go stycznia 1860*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, 1860, t. 1, s. 588, tutaj tytuł referatu Koźmiana podano jako *Szkic historii włościan w Polsce*.

¹⁹ BPANKr., rkps 2212/7, k. 24–26.

w związku z tym odzywa się głos „ocknionego sumienia”. Aby dzieło mogło się ostatecznie dokonać, nie wystarczą same argumenty moralne, religijne i ekonomiczne, potrzeba jeszcze uzasadnienia historycznego, aby wszyscy spostrzegli nowe urządzenie włościan „jako naturalne, logiczne następstwo całego ducha i ciągu dziejów ojczystych. Nie może być przeto przyjaźniejszej jak terażniejsza pory dla historyka włościan w Polsce. Otwiera się przed nim zawód pełen najszlachetniejszych dążeń, najsilniejszych podniet i otuchy.”²⁰ Jednakże aktualność problematyki chłopskiej może prowadzić do deformacji badań, przestrzega Koźmian. Historyk powinien zatem kierować się zasadą obiektywizmu, zachowując bezstronność wobec toczących się sporów ideologicznych i politycznych.

„Rzeczywista [...] wartość dzieła — mówi Koźmian — zależeć będzie nie tyle na wyprowadzaniu rozumowań i wniosków, które by się w jedną systematycznie umiejętną całość ułożyć dały, co na zgromadzeniu i jasnym wyluszczeniu dowodów tak, iżby czytelnicy sąd w każdym szczególe sami sobie utworzyć zdołali.”

Historyk, korzystając z dorobku dotychczasowej literatury przedmiotu m.in. Stawiskiego, powinien oprzeć się na szerszym materiale źródłowym, zwłaszcza rękopiśmiennym, zwracając przy tym uwagę na marginalia, gdyż „drobny nieraz zapiszek na marginesie jakiego manuskryptu lepiej rzecz wyświeci niż najobszerniejsze historyków wywody”. Podstawą badań winny stać się więc dokumenty, lustracje, inwentarze dóbr, księgi podatkowe i akta parafialne, „im więcej skarbów dotąd ukrytych z tego dziejopisarskiego podziemia wywiedzie, tym jego dzieło cenniejszym się okaże”.

Pod względem treści układ dzieła ma być dwuczęściowy, przy czym część historyczna powinna być pierwsza co do porządku i znaczenia. Podstawą periodyzacji dziejów chłopów winny być zmiany w sytuacji politycznej, społecznej i prawnej tej warstwy. Koźmian nie zaleca przyszłemu badaczowi ścisłych i niezmiennych ram chronologicznych. Jego zdaniem, w dziejach chłopów można wyróżnić, przyjmując proponowane kryterium, trzy epoki: „błogiego” gminowładztwa i monarchii piastowskiej, przewagi szlacheckiej za Jagiellonów i królów elekcyjnych, naprawy Rzeczypospolitej. Punktem wyjścia dla pierwszej epoki powinno być bardzo dokładne przedstawienie obrazu gminy słowiańskiej, zaczynając chociażby od postaci Piasta, „w którego osobie stan rolniczy nie już do godności obywatelskiej, ale pierwszeństwa w narodzie wyniesiony został [...]”. Nie pomijając niczego, co mogłoby tamte czasy rozjaśnić i wydobyć z nich przesłanki dalszego rozwoju, strzec się „usilnie należy zwykłej dziś skłonności upatrywania wszelkich doskona-

²⁰ BPANKr, rkps 2212/7, k. 24–24v.

łości w owej pierwotnej epoce i wyprowadzania z niej wzoru dla praw i stosunków obecnych.”²¹ Z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa obraz dziejów Polski rysuje się bardziej wyraziście. Zadaniem historyka winno być zbadanie wpływów nowej religii na położenie chłopów. Poddając oglądowi czasy kształtowania się fundamentów państwowości polskiej za Mieczysława (Mieszka I) i Bolesława Chrobrego — zwrócić uwagę na zróżnicowanie w położeniu poszczególnych kategorii ludności wiejskiej, określając ich stanowisko prawne i obowiązki, co m.in. pozwoli udowodnić, „że pierwsiastkowo niewola nie istniała, i że ją przyjęto w Polsce od obcych, gdy coraz częstsze i krwawsze najazdy sąsiadów, którzy ludność rolniczą uprowadzali, zmusiły ówczesne rycerstwo do odwetu.”²² Za następców Chrobrego wśród wewnętrznych niepokojów i wojen przodkowie późniejszej szlachty poszerzali stan swojego posiadania i nabywali „zbytecznej powagi z ujmą władzy u góry a wolności u dołu”. Proces ten nasilił się po śmierci Bolesława Krzywoustego wskutek rozwoju przywilejów i najazdów „dziczy mongolskiej”. W tym miejscu, postulował Koźmian, należy zająć się prawem niemieckim i jego wpływem na położenie włościan oraz staraniami władców polskich, zwłaszcza Kazimierza Wielkiego, zmierzającymi do ukrócenia samowoli możnych i zapewnienia chłopom opieki prawa. Na rządach „króla chłopów” należałoby, jego zdaniem, zakończyć pierwszą epokę w dziejach włościan. Przejście do następnej epoki stanowią rządy „słabego i niepewnego” Ludwika Węgierskiego, na którym szlachta wymogła, co chciała. „Pożądanym jest, aby historyk dobrze to przejście uwydatnił.”²³ Unia Polski z Litwą da mu z kolei sposobność pokazania różnic w położeniu ludności rolniczej tych dwóch krajów i zastanowienia się nad skutkami zbliżenia. Nie należy historykowi przypominać, dodaje Koźmian, że w czasach jagiellońskich należy szukać wzrastającej przewagi szlachty i stopniowego upadku włościan. Opisując sytuację chłopów w tym okresie należy zwrócić uwagę na odmiennosc losu włościan w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich. W kwestionariuszu pytań przewidzianych do zbadania powinno znaleźć się także zagadnienie stosunku protestanty-

²¹ BPANKr, rkps 2212/7, k. 24v. Powyższa uwaga podyktowana była, jak można sądzić, obawami przed radykalną wymową Lelewelowskiej koncepcji gminowładztwa, najpełniej wyrażonej w artykule o *Straconym obywatelstwie stanu kmiecego w Polsce*, który w swoim czasie wywołał ostrą polemikę ze strony „Przeglądu Poznańskiego”. Nie wydaje się jednak, aby jej autorem, jak przypuszcza H. Więckowska, był S. E. Koźmian, „Przegląd Poznański”, 1848, t. 7, s. 1–10, 611–622; J. Leleweł, *Listy emigracyjne*, wyd. i wstępem poprzedziła H. Więckowska, t. 4, 1849–1861, Wrocław–Kraków 1954, s. 18–19, 80; zob. też M. H. Serejski, *Próba charakterystyki ideologicznej postawy J. Lelewela jako historyka*, „Przegląd Historyczny”, 1950, t. 40, s. 59, 64–65.

²² BPANKr., rkps 2212/7, k. 25.

²³ BPANKr., rkps 2212/7, k. 25v.

zmu do sprawy chłopskiej oraz wpływu Kościoła katolickiego na relacje między panami i poddanyymi. Należy „skrętnie pozbierać wszelkie świadectwa, o ile duchowieństwo odpowiadało swemu powołaniu i starało się nieść ulgę cierpiącym, czy to zaprowadzając sprawiedliwsze urzędy we własnych dobrach, czy też upominając możnych pismami i z kazalnicy, by się opamiętali”, nie pomijając przy tym także świadectw osób świeckich świadczących o tym, „że miłość bliźniego, poświęcenie, przeczność polityczna posiadały w najgorszym okresie swoich rządków”. Dla złagodzenia ciemnej strony sytuacji chłopów dobrze będzie „wyświecić błogie przymioty patriarchalnego stosunku między szlachtą a włością, które chociaż poddaństwa nigdy nie usprawiedliwiają, mają niekiedy czynić go znośnym, a w Polsce poniekąd rozwiązują pytanie, dlaczego lud tak cierpliwie podlegał swej doli, nigdy się głośno o jej zmianę nie upominając.”²⁴ Rozpatrując dzieje chłopów w tym okresie, należy zastanowić się nad ciągiem błędów politycznych popełnionych przez królów i szlachtę, które sprowadzały się do jednego źródła, tj. zachwiania równowagi politycznej w państwie spowodowanej „odsunięciem zupełnym od spraw krajowych najliczniejszej i najpracowitszej klasy”. Królowie, opuszczając lud i zdając go całkowicie na wolę szlachty, pozbawili się władzy, a szlachta strzegąc swej uprzywilejowanej pozycji w narodzie, znalazła się w osamotnieniu, gdy trzeba było kraj ratować. Brak zmysłu politycznego w tej mierze łatwiej i wyraziściej będzie można ukazać, dokonując porównania ze stosunkami panującymi na zachodzie Europy, np. w Anglii, gdzie szlachta dzieliła się swoimi swobodami z ludem i przygotowywała go wcześniej do życia politycznego i udziału w sprawach publicznych. Z kolei porównanie z krajami ościennymi posłuży autorowi do złagodzenia sądu o polskiej szlachcie, gdyż trudno winić ją „za to, że nie wyprzedzała wyobrażeń i społecznego urzędu czasów, w których żyła”.²⁵

Ostatnia epoka części historycznej obejmuje czasy dążeń reformatorskich skupionych wokół poprawy losu włości, a pojawiających się w postaci inicjatyw pojedynczych osób i odgórnych regulacji prawnych. Cofnąć się autorowi przyjdzie do wieku XVII, aby przywołać fundację Jana Lipnickiego i ślubu Jana Kazimierza. Dojrzewanie projektów reformatorskich w XVIII wieku przyspieszyły kontakty z Francją nasilające się od czasów Stanisława Leszczyńskiego oraz coraz bardziej widoczne objawy słabości państwa polskiego. Rys historyczny zamknąć porównaniem sytuacji chłopów w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim oraz przedstawieniem zmian, jakie zaszły w Wielkopolsce i Galicji w następstwie przeprowadzenia

²⁴ BPANKr., rkps 2212/7, k. 25v–26.

²⁵ BPANKr., rkps 2212/7, k. 26.

reform agrarnych. O ile w drugiej epoce obowiązkiem autora będzie wytknąć szlachcie jej egoizm i brak zdrowych pojęć politycznych, tak w ostatniej „[...] powinien odmalować pocieszającymi rysami jej wytrwałość w podjętym zamiarze pomimo przeszkód i zniechęceń, jej dobrowolne i niemal jednomyślne zrzeczenie się przywilejów wszelkich, jej skwapliwość do brania inicjatyw w przedmiocie reformy stosunków włościańskich, ilekroć umożliwiono jej wynurzać swoje życzenia.”²⁶

Wskazując na potrzebę wieloaspektowego przedstawienia dziejów chłopów, Koźmian zalecał uzupełnienie części historycznej chociaż krótkim zarysem kultury wsi, zawierającym opis warunków bytu materialnego, ich zwyczajów, obrzędów, pieśni i opowiadań. Dopelnieniem obrazu byłaby charakterystyka charakterologiczna warstwy, nie ukrywająca wad i nałogów, ani nie przemilczająca cnót i przymiotów, jak religijność, cierpliwość, pokora, przywiązanie do kraju.

Druga część pracy podejmie temat dziejów rolnictwa, ściśle z pierwszym połączony. Zadaniem autora będzie przedstawienie warunków geograficznych dawnej Polski, sposobów uprawy ziemi i struktury gruntów. Zbada również, jak dalece prawodawstwo zajmowało się tą kwestią, jak zaś działania króla, właścicieli i wrodzone przymioty chłopów przyczyniały się do postępu rolnictwa. Mówiąc o własnym wkładzie, wskaże jednocześnie zapożyczenia od obcych i co inni od Polaków przejęli. Ciekawy i pożądany byłby ustęp o podatkach i różnych ciężarach, które włościanie ponosili oraz rys piśmiennictwa rolniczego, połączony z dokładnym zestawieniem bibliograficznym książek traktujących o historii i rolnictwa krajowego.

W zakończeniu uwag i refleksji merytorycznych i warsztatowych Koźmian przypomina o wychowawczej roli pracy, którą najlepiej spełni:

„[...] gdy dozwoli czytelnikom osiągnąć z niej to nieodzowne przekonanie, że cały ciąg dziejów naszych jawnie dowodzi, iż swobodny postęp i rozwój narodu nie tylko przez wieki wstrzymywanym ale i skrzywionym został przez wtrącenie najliczniejszego i najużyteczniejszego stanu w poddaństwo, że pod względem ekonomicznym tam tylko bogactwo się krzewi, gdzie jest wolność pracy, a pod względem moralnym tam godność człowieka a zatem i samoistność kraju najwyżej wzrasta, gdzie każdy obywatel, równy wszystkim innym przed obliczem prawa, ma należny udział w sprawach narodowych i wnieść się może do najzaszczytniejszych posług ojczyźnie.”²⁷

W propozycjach badawczych Koźmiana dotyczących dziejów chłopów znalazły się wątki, które od dawna interesowały historiografię polską. Jednym z nich była sprawa wpływów obcych, do których zaliczano cywilizację

²⁶ BPANKr., rkps 2212/7, k. 26v.

²⁷ BPANKr., rkps 2212/7.

chrześcijańską i prawo niemieckie. Kolejna kwestia dotyczyła porównawczego ujęcia dziejów chłopów w Polsce i innych krajach oraz podkreślenia roli reform włościańskich podejmowanych w ramach prób naprawy Rzeczypospolitej. Wizja historii chłopów proponowana przez Koźmiana cechowała się umiarkowaniem. Refleksje nad procesem dziejowym prowadzą go do zanegowania nierówności społecznej i zniewolenia pracy. Patrząc na dzieje chłopów w kontekście problemu narodowego, dostrzegał w nich „najliczniejszą i najużyteczniejszą” warstwę, od której zależą losy państwa i narodu. Jednocześnie w ujęciu Koźmiana da się zauważyć i druga tendencja zmierzająca do łagodzenia sprzeczności i obrony szlachty i katolicyzmu, wyływająca z wyznawanego przez naszego bohatera systemu wartości, który nabierał coraz bardziej konserwatywnego charakteru.

Propozycje Koźmiana, sądząc po zbieżności myśli i postulatów, stały się podstawą części historycznej zadania konkursowego, które w ostatecznej redakcji zostało przyjęte na walnym zebraniu Towarzystwa w dniu 28 czerwca 1858 roku i ogłoszone przez odezwę z 1 lipca 1858 roku rozesłaną do publikacji w 11 pismach krajowych i wychodzących w Paryżu „Wiadomościach Polskich”.²⁸ Koźmian w końcowej fazie przygotowań nie uczestniczył, gdyż 1 czerwca 1858 roku opuścił na kilka miesięcy Wielkopolskę, udając się z wizytą do Krakowa, a następnie do Dobrzehowa w obwodzie jasielskim, posiadłości A. E. Koźmiana, gdzie po wielu latach spotkał się po raz pierwszy z częścią swojej bliższej i dalszej rodziny. Z Galicji *via* Praga wyjechał na kurację zdrowotną „u wód” w Sudetach.²⁹

Zadanie konkursowe okazało się nadzwyczaj trudne. Rozległość problematyki, uciążliwy dostęp do źródeł, brak opracowań szczegółowych powodowały, że warunki konkursu łagodzono, a termin przedłużano wielokrotnie. Dopiero po 14 latach 2 lipca 1872 roku Towarzystwo przyznało nagrodę Wacławowi Aleksandrowi Maciejewskiemu za monografię *Historia włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX wieku*. Dwa lata później praca ukazała się drukiem.³⁰

²⁸ Ogłoszenie konkursu do napisania „Historii włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce”, „Przegląd Poznański”, 1858, t. 26, s. 77–78; Wojtkowski, *Historia Towarzystwa...*, s. 148–149.

²⁹ S. E. Koźmian do J. Koźmiana, Marienbad 22 VI 1858, BPANKr., rkps 2213/4, k. 100–100v.

³⁰ Konkurs hrabiego Cieszkowskiego i A. Mosbach, *Sprawozdanie z konkursowej pracy pod tytułem: „Historia włościan i stosunków ekonomicznych w Polsce aż do roku 1861”*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, 1872, t. 7, s. 129–176; Wojtkowski, *Historia Towarzystwa...*, s. 150–151.